

Rośnie sprzedaż „elektryków” na świecie

16 stycznia 2025

Sprzedaż samochodów elektrycznych w 2024 roku wzrosła o 25% na całym świecie. W Europie, która sztucznie promuje tego typu pojazdy i wprowadza na poziomie unijnym przepisy motywujące konstruktorów do ich produkcji, w 2024 r. sprzedaż „elektryków” zmalała...

2025 rok ma być dla UE przełomowy, bo wejdą w życie kolejne, rygorystyczne normy emisji CO₂, co ma „ożywić rynek energii elektrycznej”. Na razie jednak, bez takich przepisów, inni radzą sobie lepiej. Chiny, światowy pionier samochodów elektrycznych, są tu motorem napędowym rynku. Sprzedano tam 11 milionów pojazdów, co stanowi wzrost o 40 proc. w ciągu roku.

Według danych opublikowanych przez firmę Rho Motion, sprzedaż samochodów elektrycznych wzrosła o 25% na całym świecie w 2024 r. Wynik ten zawdzięczamy jednak sprzedaży w Chinach, bo w Europie nastąpiło spowolnienie.

Według danych rejestracyjnych zebranych przez brytyjską firmę, w tym roku sprzedano 17,1 miliona samochodów zasilanych akumulatorami (z wyłączeniem hybryd typu plug-in), co stanowi nowy rekord ich sprzedaży.

W Europie (wliczając tu także Wielką Brytanię, Szwajcarię, Norwegię i Islandię), po czterech latach wzrostu, sprzedaż modeli elektrycznych tymczasem spadła, do 3 milionów sztuk (-3 proc.). Tłumaczy się to „konkurencją” modeli hybrydowych, które zdobyły duży udział w rynku. Sprzedaż modeli elektrycznych spadła w Niemczech, gdzie zniesiono dotacje na „elektryki”.

Co ciekawe, w Wielkiej Brytanii, gdzie nie obowiązują unijne zachęty sprzedaż wzrosła (+21,4%). Rynek odnotował również

duży wzrost w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie sprzedano 1,8 mln samochodów elektrycznych (+9 proc.). W USA Donald Trump zapowiedział jednak zniesienie dotowania „elektryków”.

Kraje UE brną w premie za złomowanie i bonusy za zakup modeli elektrycznych, które pozostają na ogół i tak droższe od swoich hybrydowych lub benzynowych odpowiedników i są znacznie mniej wszechstronne. Wyniki tegorocznej sprzedaży pokazują, że sztuczne manipulowanie rynkiem nie zdaje się na wiele, a zmiany i zwiększenie popytu zapewnia lepiej od regulacji sam technologiczny postęp, co udowadnia, niestety rynek w komunistycznych Chinach.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)